www.smikolaj.gniezno.opoka.org.pl

GŁOS ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA

ISSN 1508-5910

Nr 3 (31) **Miesięcznik Parafii Świętego Mikołaja w Bydgoszczy - Fordonie** **Marzec 2001**

W numerze:

Nasza parafia – str. 2, Zwyczaje wielkopostne – str. 3,
Domowy Kościół – str. 4, A czy znacie...? – str. 5,
Dla dzieci i młodzieży – str. 6, 7, Bracikowscy – str. 8,
Sprawozdanie duszpasterskie – str. 9, Informacje parafialne – str. 11.

Posypmy głowy popiołem

Posypanie głowy popiołem wprowadza nas w nastrój Wielkiego Postu i przygotowuje na przeżycie świąt Zmartwychwstania Pańskiego. Czas ten w liturgii Kościoła ma charakter wybitnie pokutny, to czas nawrócenia i radykalnej przemiany serca, czas rozmodlenia, wewnętrznego wyciszenia, zmiany sposobu myślenia i słuchania Słowa Bożego.

Wielki Post nazwę swoją zawdzięcza przede wszystkim praktykom pokutnym wiernych, ponieważ posty, obok modlitwy i spowiedzi, zajmowały poczesne miejsce. Historia Kościoła pokazuje, że były to posty często bardzo surowe: nie spożywano mięsa ani też nie używano tłuszczów przez cały ten okres. Zaś jego długość zmieniała się: od kilku dni nawet do siedemdziesięciu. Ostatecznie praktyka postu przedwielkanocnego została ujednolicona w całym Kościele przez papieża św. Grzegorza Wielkiego w VI wieku i objęła okres czterdziestu dni, nie wliczając niedziel, które w praktyce Kościoła zawsze były dniami radości. Obecnie w dokumentach soborowych czytamy: „Tak w liturgii, jak i w katechezie należy przedstawić w pełnym świetle podwójny charakter Wielkiego Postu. Przez przypomnienie chrztu lub też przygotowanie do niego oraz przez pokutę ma on usposobić wiernych, oddających się gorliwiej słuchaniu Słowa Bożego i modlitwie, do obchodzenia paschalnego misterium" (KL 109).

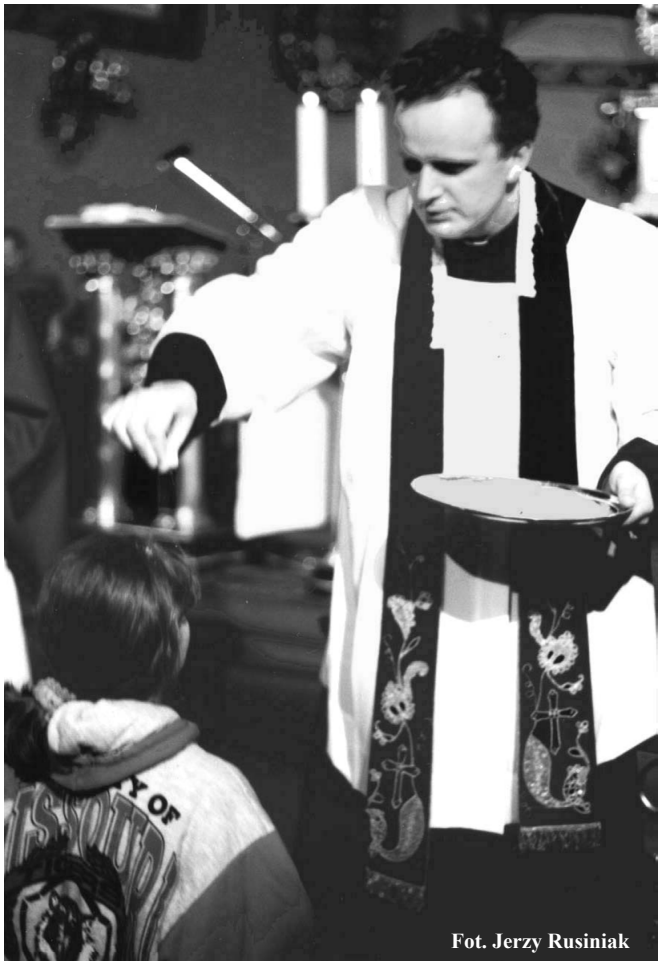

Fot. Jerzy Rusiniak

Naśladując Chrystusa - naszego Mistrza - mamy udać się jakby na pustynię, jakby na rzut kamieniem oddalić od wielkomiejskiego gwaru, rzadziej włączać telewizor, by trwać na rozmowie z Bogiem. Nabożeństwa wielkopostne (Droga Krzyżowa, Gorzkie Żale), szczera spowiedź oraz nauki rekolekcyjne przysposobią nasze serca do rozważania tajemnic zbawczej męki Chrystusa i przyjmowania przebaczającej miłości Boga.

Wielki Post to okres, w którym, otwierając się na Boże łaski, mamy ugruntować się na drodze chrześcijańskiego powołania.

G.K.

Nasza parafia

Życie mieszkańców parafii i miasta w latach 1920 – 1945 (cz. 4)

24 sierpnia 1927 r. cała parafia przeżywała uroczyste chwile w związku z wizytą w Fordonie ks. bp. Okoniewskiego. Była to pierwsza wizyta biskupa Polaka w wolnym Fordonie, dlatego też przyjęcie jego było szczególnie uroczyste. Na powitanie biskupa przybyły wszystkie bractwa i towarzystwa świeckie i kościelne, dzieci szkolne, służba liturgiczna, parafianie oraz przedstawiciele władz lokalnych. U wylotu miasta przy moście, przy szeregu bram tryumfalnych, zgromadziło się 14 osób duchownych tak z Fordonu jak i z sąsiednich parafii. Całe ulice Fordonu przystrojone były zielenią oraz barwami narodowymi i papieskimi. Wystawiono bardzo liczne, wyżej wspomniane, bramy tryumfalne i łuki z religijnymi napisami. W oknach domów wystawiono ołtarzyki, obrazy i dywany. Szczególnie bogato przystrojony był Rynek. Wystawiono tam szereg kolumn powitych zielenią w formie wielkiego baldachimu-czworoboku. Biskup przybył do Fordonu o godzinie 16.30. Pierwsze słowa powitalne wygłosił burmistrz Fordonu W. Wawrzyniak. Następnie po przemowie biskupa wszyscy ruszyli w uroczystej procesji do kościoła. Biskup szedł pod baldachimem z zieleni niesionym przez braci Kaszewskich z Fordonu i z Jarużyna. Przed wejściem do świątyni mowę wygłosił, w imieniu Zarządu Kościelnego, Płotka. W kościele, natomiast, przywitał biskupa, w imieniu parafian i swoim, ks. adm. Pruszak. Bezpośrednio po przywitaniu i krótkiej mowie biskupa odbyła się uroczysta procesja za dusze zmarłych, a po południu - bierzmowanie wiernych, które trwało do późnego wieczora. W dniu następnym po Mszy św. uroczyście poświęcono kamień węgielny pod nową świątynię.

Kolejna wizyta biskupa chełmińskiego, tym razem ks. bp. Dominika, miała miejsce w sobotę, 14 października 1933 roku. Wizyta ta związana była z poświęceniem już wybudowanego nowego kościoła. Przebiegała ona podobnie jak poprzednia. Przy poczcie biskupa przywitały władze rządowe i lokalne wraz ze wszystkimi fordońskimi towarzystwami, po czym w procesji odprowadzono biskupa do kościoła, gdzie został powitany, w imieniu parafian, przez proboszcza. W niedzielę, po konsekracji kościoła, w salce parafialnej składały hołd ks. biskupowi towarzystwa Akcji Katolickiej. W poniedziałek odbyła się wizytacja zakładu karnego i ochronki miejskiej. Po południu pożegnano biskupa udającego się na dalsze wizytacje.

Ks. bp. S. Okoniewski

Uroczystość poświęcenia pomnika Najświętszego Serca Jezusa przez ks. bp. S. Okoniewskiego.

Kolejna i ostatnia przed II wojną światową wizyta biskupa chełmińskiego, tym razem ks. bp. S. Okoniewskiego, miała miejsce 27 października 1935 roku. Podczas tej wizyty biskup dokonał poświęcenia figury *Chrystusa Króla* (nazywanej również pomnikiem *Najświętszego Serca Jezusa)*, która do roku 1939 stała w miejscu obecnego krzyża, na rondzie w Fordonie, przy moście.

D.G.

Źródła:
„Dziennik Bydgoski", 196:1927; 240:1933; H. Wilk, Wypisy źródłowe historii do dziejów Fordonu (rękopis).

Zwyczaje wielkopostne

Aby nas w pełni wprowadzić w radość Świąt Wielkanocnych, Kościół jako doskonały pedagog i znawca duszy ludzkiej wniósł szereg zwyczajów, które przygotowaniu wielkopostnemu nadają specjalny charakter. Tak więc:

- Ogołaca się kościoły i ołtarze z kwiatów, aby wprowadzić nastrój smutku i pokuty. Ogranicza światło, aby dopomóc w skupieniu i zadumie. Milkną organy, z rzadka odzywają się dzwony, do szat liturgicznych wprowadza się barwę pokutnego fioletu. W świątyniach brzmią pieśni, przywodzące na pamięć mękę naszego Zbawiciela: „Wisi na krzyżu...".
- Co piątek odprawia się Drogę Krzyżową. Wprowadzili ją najpierw bernardyni przy Bożym grobie w Jerozolimie w wieku XV, potem rozeszła się zwyczajem powszechnym po wszystkich krajach obrządku łacińskiego.
- W Polsce o. Wawrzyniec Beniok, misjonarz, ułożył w 1707 roku teksty polskie, które dały początek nabożeństwu zwanemu „Gorzkie Żale". Dzisiaj nie do pomyślenia jest, aby była parafia, gdzie by ich w niedziele Wielkiego Postu nie śpiewano. Zwykło się z tym łączyć wystawienie Najświętszego Sakramentu i kazania o męce Pańskiej.
- W Rzymie istniał dawny zwyczaj, że w wyznaczonych Kościołach codziennie zbierał się lud wraz ze swoim duchowieństwem i w procesji witał papieża, który miał odprawić tamże nabożeństwo liturgiczne. Były to nabożeństwa stacyjne, które odprawiano w kościołach znaczniejszych.
- W całym Kościele odbywały się nauki, które głosił kandydatom do przyjęcia Chrztu Świętego sam miejscowy biskup. On także przeprowadzał końcowy egzamin i uroczyście udzielał tego sakramentu w noc wielkanocną wobec całej wspólnoty Kościoła.
- Wszystkie tak bardzo wzruszające obrzędy wielkopostne - to nie dekoracja, ale wielkie misterium. Kościół, wpatrzony w mękę Oblubieńca, chciał poruszyć swoje dzieci do pokuty i odmiany życia.

Metanoia - wgląd w siebie i przemiana - to zasadniczy sens nagromadzenia tak wielu obrzędów i symboli.
- W okresie Wielkiego Postu Kościół zakazuje zabaw hucznych i nakłada na wiernych obowiązek postu. W ostatnich czasach jest on złagodzony do tego, aby w piątki nie spożywać pokarmów mięsnych. W Środę Popielcową i w Wielki Piątek obowiązuje post ścisły. Należy jednak pamiętać, że jeszcze na początku XX wieku we wszystkie piątki Wielkiego Postu obowiązywał post ścisły, natomiast w inne dni, chociaż dozwolone były pokarmy mięsne, jednak wolno było przyjąć pokarm tylko raz do syta i dwa razy w ograniczonej ilości.
- W Wielkim Poście przebogate są czytania i teksty modlitw. Są one tak dobrane, aby nam przypomnieć, na czym polega przeżycie Wielkiego Postu, jakiej natury ma być nasza przemiana.
- Z okazji Wielkiego Postu urządza się kilkudniowe rekolekcje, aby skłonić wiernych do refleksji nad sobą, rachunku sumienie, wyznania win i poprawy życia. Tak więc Wielki Post jest okresem powszechnej odmiany.
- Zapusty - tak nazywał się polski karnawał (care - mięso, vale - żegnaj), który trwał od Trzech Króli do Popielca. Z nastaniem chrześcijaństwa Boże Narodzenie i Nowy Rok dały powody do wesołości religijnej, a łakomy żołądek wymyślił tłuste uczty i huczne pohulanki przewidując nadejście długiego postu. Zapusty rozpoczynano suto i wesoło Godami i kończono również suto „Ostatkami".
- W Wielkim Poście w niektórych wsiach odprawiano Pasje. Składały się na nie: Litania o Męce Pańskiej, pieśni wielkopostne i całowanie Krzyża. W Popielec posypywano także popiołem poświęconym w Kościele pola, by zboża i jarzyny lepiej rosły.
- Głównym posiłkiem w wielu regionach Polski był kwaśny żur lub barszcz kiszony z grubej mąki owsianej.

Oprócz postów nakazanych przez Kościół poszczono także w poniedziałki, środy i soboty. W czasie całego postu używano tylko do potraw oleju lub oliwy. Po domach śpiewano pieśni wielkopostne. W środy i piątki nie przyjmowano gorących potraw. Od wieczora Wielkiego Czwartku do rezurekcji nie przyjmowano żadnych napojów ani pokarmów.
- We wszystkich Kościołach w Polsce jest zwyczaj ustawiania krzyża w takim miejscu, by ludzie mogli dogodnie klęknąć przy nim i ucałować Rany Pana Jezusa.

M.K.

DOMOWY KOŚCIÓŁ

Żyjemy w epoce coraz większych kontrastów. Z jednej strony triumfują rozwody, „wolna miłość", a z drugiej powiększa się liczba rodzin, które chcą dążyć do życia według nauki Chrystusa. Jedną z form działalności, która umożliwia pogłębienie chrześcijańskiego życia jest Domowy Kościół zwany Oazą Rodzin.

Domowy Kościół jest małżeńsko-rodzinnym ruchem świeckim w Kościele, działającym w ramach Ruchu Światło-Życie, którego założycielem był sługa Boży ks. prof. Franciszek Blachnicki. Domowy Kościół powstał w 1974 roku i jest formacją małżeńską. Pomaga małżonkom pełniej otworzyć się na radość i moc Chrystusa płynącą z Sakramentu Małżeństwa, m.in. przez comiesięczne spotkania, na których w obecności kapłana podejmowane są tzw. elementy duchowości małżeńskiej, takie jak: modlitwa osobista, małżeńska i rodzinna, czytanie Pisma Świętego, osobiste prośby i postanowienia dotyczące przemiany swojego życia. Ponadto małżonkowie przeprowadzają między spotkaniami tzw. dialog małżeński (rozmowa małżonków w duchu miłości o problemach duchowych i materialnych rodziny) oraz podejmują się realizacji reguły życia (usuwania własnych wad i dążenia ku dobru). Wskazane jest korzystanie z różnych form rekolekcji - wszyscy mają takie możliwości.

Spotkania kręgu (od 4 do 7 małżeństw) odbywają się w domach dla podkreślenia, iż rodzina jest żywą cząstką Kościoła. Ruch Światło-Życie, którego częścią jest Domowy Kościół działa w ramach struktur Kościoła katolickiego i jest otwarty na współpracę z innymi ruchami posoborowej odnowy w Kościele. Domowy Kościół doprowadził tysiące małżeństw do tworzenia ognisk domowych, prawdziwie Bożych, kochających się i szczęśliwych.

G.K.

Ze świadectw członków Ruchu

Jesteśmy małżeństwem 18 lat, a w Domowym Kościele od lat sześciu. Bardzo dużo zmieniło się od tego czasu w naszym małżeństwie, naszej rodzinie i w każdym z nas. Przed wstąpieniem do Oazy Rodzin nie modliliśmy się wspólnie, nie było ani modlitwy małżeńskiej, ani też rodzinnej. Owszem, modliliśmy się, ale każdy osobno. Pismo Święte stało na półce i nikt do niego nie zaglądał. Teraz czyta cała rodzina, codziennie, ale osobno. Natomiast w niedzielę staramy się rozważać jakiś wybrany fragment Pisma Świętego wspólnie. W zwykłe dni nie zawsze jest czas na dłuższe rozmowy, więc omawiamy sprawy bieżące. Raz w miesiącu, w niedzielę, zapraszamy Pana Jezusa na nasze, najpierw rodzinne, a następnie małżeńskie rozmowy. Jest to dla nas swoistego rodzaju święto. Wtedy możemy sobie wszystko powiedzieć bez kłótni i sprzeczek. Dziękujemy sobie, przepraszamy się i staramy się sobie pomagać w naszych troskach i kłopotach. Dawniej z takimi rozmowami bywało różnie. Teraz otwieramy się na problemy nie tylko nasze, małżeńskie czy rodzinne, ale również staramy się otwierać na problemy innych ludzi. Jednak nie sposób powiedzieć o wszystkim. Pewne wartości są trudne do wyrażenia i trzeba po prostu je przeżyć.

Ruch Domowego Kościoła jest otwarty dla wszystkich małżeństw, które chcą dowartościować swoją miłość i pogłębić swój związek z dziećmi i z Kościołem.

Dziękujemy Panu Bogu za łaskę naszej modlitwy małżeńskiej i rodzinnej, dziękujemy za nasze 4 dialogi, w których towarzyszy nam Jezus Chrystus.

Krystyna i Andrzej

W niedzielę, 11 marca na wszystkich Mszach św. członkowie Domowego Kościoła dadzą świadectwo wiary.

A czy znacie...?

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży zrzesza młodzież katolicką od 14 do 30 roku życia. Celem stowarzyszenia jest kształtowanie dojrzałych chrześcijan, aktywne uczestnictwo we wspólnocie i misji Kościoła przez upowszechnianie chrześcijańskich wartości i zasad we wszystkich dziedzinach życia. Zadaniem KSM jest także pomoc we wszechstronnym rozwoju młodego człowieka, szerzenie wiedzy religijnej, rozwijanie praktyk religijnych w życiu osobistym i wspólnotowym oraz wdrażanie młodzieży do pełnego uczestnictwa we Mszy św.

W parafii św. Mikołaja KSM istnieje od kilku lat. Jest ono nieliczne, stąd może mało widoczne. A może najwyższy czas, aby to zmienić? Dziś chcę więc Państwu przedstawić nasz parafialny KSM. W rozmowie udział wzięły: Karolina, Angelika, Kamila i Patrycja.

Wiem, że w KSM jesteście już od dosyć dawna. Jakimi motywami kierowałyście się, wstępując do tego stowarzyszenia?

KSM- Na początku kierowała nami przede wszystkim ciekawość. Miałyśmy także nadzieję, że poznamy tam nowych, interesujących ludzi. Nie bez znaczenia było także to, iż jesteśmy katoliczkami i przez uczestnictwo w KSM-ie chciałyśmy pogłębić naszą wiarę, poszerzyć nasze wiadomości religijne. Wiedza, którą zdobywamy w trakcie rozmów i dyskusji, prowadzonych w czasie spotkań KSM, bardzo przydaje nam się w życiu codziennym. A to przede wszystkim wielka zasługa naszego opiekuna, ks. Waldka. Żaden problem, który poruszamy, nie pozostaje bez rozwiązania, i co ważne, nie rozmawiamy tylko na te tematy, które proponuje ksiądz, ale także i na te, które nas interesują.

KSM to jednak nie tylko dyskusje i rozmowy, ale także konkretne działania. Czy możecie o nich opowiedzieć?

KSM - Te działania są bardzo różne. Członkowie naszego stowarzyszenia przygotowują np.: Grób Pański na Wielkanoc i Żłóbek na święta Bożego Narodzenia. Bierzemy również czynny udział we Mszach św., niektórzy z nas czytają Ewangelię, inni niosą do ołtarza dary ofiarne. Przygotowujemy również nabożeństwa Różańcowe i Drogi Krzyżowej. Bardzo miłe i wzniosłe chwile przeżywamy podczas spotkań wigilijnych KSM. Dzielimy się wtedy opłatkiem, składamy sobie życzenia i wręczamy upominki. Co roku bierzemy również udział w pieszej pielgrzymce do Chełmna, a niektórzy z nas brali udział w zeszłym roku w Jubileuszowym Światowym Dniu Młodzieży w Rzymie. Spotkanie z Ojcem Świętym stało się dla nich niezapomnianym przeżyciem i ciągle pamiętają wspaniałą atmosferę, która tam panowała. Organizujemy także wycieczki rowerowe i spotkania z KSM z innych parafii. Szczególne wrażenie wywarło na nas spotkanie z KSM-em z Osielska. Bardzo lubimy także, kiedy ks. Waldek zabiera nas czasami do McDonalda.

No właśnie- niewątpliwie bardzo ważną osobą, wpływającą na to, jak funkcjonuje stowarzyszenie jest ksiądz opiekun.

KSM - O tak!!! Nasz opiekun, czyli ks. Waldek to bardzo wrażliwy człowiek, który przy tym ma bardzo duże poczucie humoru i jest przyjaźnie nastawiony do świata. Chętnie wysłuchuje naszych problemów i, traktując

je poważnie, trafnie udziela nam rad. Czas spędzony z ks. Waldkiem nie jest na pewno czasem straconym. Pragniemy zapewnić ks. Waldka, że „słów Księdza nie tylko słuchamy, ale wykorzystujemy je w życiu".

Gdybyście miały teraz zachęcić młodzież z naszej parafii do wstąpienia w szeregi KSM, to stwierdziłybyście, że warto, ponieważ...

KSM - Ale przecież to wszystko, co już powiedziałyśmy powinno sprawić, że wielu do nas przyjdzie!!! Tak naprawdę czasami spotykamy się ze słowami krytyki i lekceważenia. Ale nie od dziś wiadomo, że najłatwiej jest narzekać i krytykować, nic przy tym nie robiąc. My tak nie chcemy! A każdego, kto chciałby się do nas przyłączyć, zapraszamy na nasze spotkania. KSM spotyka się w każdy piątek po wieczornej Mszy św., natomiast w każdy pierwszy piątek miesiąca uczestniczymy we Mszy św. formacyjnej o godz. 19-.30. Wszystkich, którzy chcieliby do nas dołączyć serdecznie zapraszamy!!!

Młodzi, zdolni i ambitni - macie ciekawe pomysły? Chcecie pomóc naszej parafii? Przyjdźcie!

Czekamy!

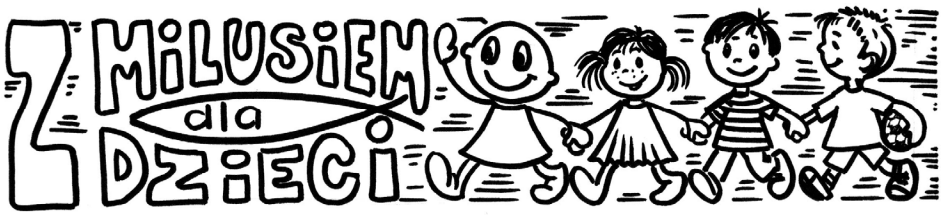

Przed nami, Kochane Dzieciaczki, znowu Wielki Post - 28 lutego Popielec. Dobrze, że w tym dniu obowiązuje post ścisły, czyli nie tylko powstrzymanie się od jedzenia kiełbasy i mięsa, ale taka głodówka. Przez ten fakt liturgia Kościoła chce nam przypomnieć, że oprócz tego wszystkiego, co ziemskie, co sprawia nam chwilową przyjemność (jak jedzenie) są też wartości wieczne, płynące z wnętrza człowieka. Pamiętacie może, jak rok temu, o tym samym czasie, zachęcaliśmy Was z Milusiem do wielkopostnej pracy nad sobą, do szukania przyjemności, która płynie z naszego ducha. Pisaliśmy Wam wtedy o „dobrych postanowieniach", o ich roli w życiu duchowym człowieka. Dzisiaj chcemy opowiedzieć o różnych metodach walki z pokusami, a więc z podszeptami złego ducha do popełniania grzechów.

Niektórzy ludzie myślą, że istnienie Szatana to bajka. Pocieszają się, ale to nieprawda. Diabeł jest i nas kusi. Tak, Pan Bóg przez sumienie mówi: „czyń dobrze", a szatan bez przerwy podpowiada: „posmakuj zła, jest przyjemne". Do człowieka, do każdego z Was należy wybrać: czy zaufacie Panu Bogu, który nas kocha, czy Szatanowi, który cieszy się z naszej krzywdy, że daliśmy mu się nabrać.

Widzę, że po tych kilku zdaniach Miluś chętny jest do pracy nad sobą, ale go przestrzegam i miałem rację, że...

Są dwie metody walki z pokusami: Pierwszą można krótko nazwać: ***Ucieczka.*** Najlepiej zilustrujemy Wam to na prostym przykładzie. Jest niedziela, wiem, że trzeba iść do kościoła, w telewizji jednak jest super film dla dzieci. Siadam przed telewizorem i myślę sobie: jak mi się znudzi oglądanie, to wybiorę Mszę św. I tu błąd, bo pokusa oglądania telewizji może być silniejsza. Co zatem lepiej zrobić? Nie siadać przed telewizorem, ładnie się ubrać, popatrzeć w lustro i powiedzieć sobie: „Jak to dobrze, że jest Pan Bóg i mnie kocha, i wskazuje mi najlepszą drogę w moim życiu!" Może jeszcze jeden przykład, a właściwie pytanie: „A może nie sprzyjać z kolegami, którzy mnie namawiają do złego, niż liczyć na to, że zachowam swoją niezłomną postawę dążenia do dobra w kontakcie z nimi?"

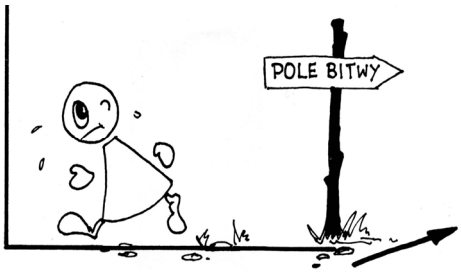

Czasami, ale polecamy to tym, którzy mają dużo mocy ducha, pokusę można zwalczyć drugą metodą: ***podejmując wyzwanie.*** Znowu poszukajmy prostego przykładu. Moją wadą jest lenistwo, lubię leżeć na wygodnej kanapie, oglądać telewizję. Można oczywiście uciekać z takiego pokoju, ale można też tam znaleźć biurko i usiąść do jakiegoś pożytecznego zajęcia: odrobić lekcje, czytać książkę, odpisać na list przyjacielowi. Ogólnie mówiąc, metoda ta polega na szukaniu dla każdej wady przeciwnej jej zalety: lenistwo zwalczamy pracowitością, zazdrość - radością z sukcesów innych, nienawiść i złość - miłością i dobrocią dla innych.

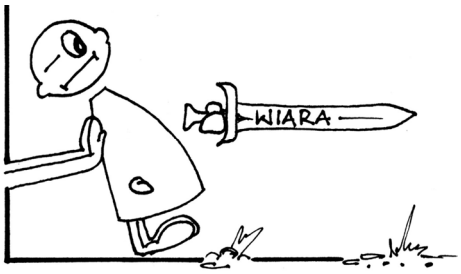

To wszystko, o czym piszemy z Milusiem, może wydawać się proste, ale, wierzcie Kochane Dzieciaczki, to naprawdę ciężka praca.

Miluś podpowiada: „Warto! Nie ma większej radości od tej płynącej z czystego sumienia i dobrego serca. Tej radości z postępów na drodze ku doskonałości chrześcijańskiej w Wielkim Poście Wam z całego serca życzymy. Pamiętajcie, jak przyjdą trudności, zawsze możemy jeszcze liczyć na Bożą Łaskę, którą Jezus hojnie darzy wszystkich ludzi.

Krótko:

* W tym roku szkolnym rekolekcje dla dzieci z naszej parafii odbędą się od niedzieli 1 kwietnia do środy 4 kwietnia. Cieszycie się?

* Dobrze by było, aby każde dziecko miało śpiewnik parafialny. Kto jeszcze nie ma, niech się zgłosi - pomożemy! Przynoście go zawsze do kościoła i na lekcje religii.

* Pamiętajcie o nabożeństwie Drogi Krzyżowej w piątki Wielkiego Postu o godz. 17.00.

Ks. Jarek

Czy znasz przykazania Boże?

Moi drodzy, kończymy na naszej stronie cykl poświęcony przykazaniom Bożym. Mam nadzieję, że informacje na temat przykazań Bożych pomogą wam rozwiązywać wasze życiowe problemy i pomogą wam przygotować się lepiej do sakramentu pokuty. Na przykazania Boże trzeba zawsze patrzeć od strony pozytywnej, wtedy łatwiej będzie zaakceptować treść i wymagania, jakie ze sobą niosą.

VIII - Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu

Prawo do prawdy

Bóg jest Prawdą. Człowiek z natury swej chce znać prawdę. Szuka prawdy. Prawda jest podstawą współżycia między ludźmi, życia społecznego.

Jesteśmy zobowiązani mówić prawdę: ze względu na Boga, który jest Prawdą, ze względu na ludzi, którzy mają do tego prawo, by nie byli wprowadzani w błąd.

Prawdomówność polega na zgodności słów i czynów z myślami. Prawdomówność łączy się z prawością i szczerością. Przejawia się ona przy załatwianiu spraw osobistych, zawodowych, towarzyskich, społecznych, w przyznawaniu się do swoich pomyłek, błędów i niepowodzeń.

Z prawdą wiąże się wierność, polegająca na dotrzymaniu danego słowa, obietnicy, zobowiązania, przyrzeczenia, umowy, np. wierność wzajemna małżonków, wierność w przyjaźni, wierność Panu Jezusowi. Z wierności wynika dochowanie powierzonej nam tajemnicy, sekretu. Tego, co powiedziano nam w zaufaniu, nie należy wyjawiać. Nie mamy obowiązku wyjawiać prawdy tym, którzy nie mają prawa znać jej i o nią pytać.

Prawdomówność wymaga od człowieka odwagi, odpowiedzialności, a nawet męstwa.

Mamy obowiązek dbać o nasze dobre imię, o własną godność. Mamy również obowiązek dbać o dobre imię bliźniego. Nie należy bez koniecznej, uzasadnionej potrzeby powtarzać ujemnych – chociażby prawdziwych – rzeczy o innych. Jest to obmowa, sprzeczna z prawem miłości, naruszająca ósme przykazanie Boże. Większą krzywdę wyrządza człowiek bliźniemu, oczerniając go, tzn. mówiąc o nim rzeczy złe i nieprawdziwe. Krzywdy wyrządzone bliźniemu przez grzechy kłamstwa, obmowy, oszczerstwa należy naprawić: wyjaśnić, odwołać lub w inny sposób wynagrodzić.

Kłamstwo sprowadza wielkie spustoszenie w duszy człowieka, w jego życiu osobistym i społecznym. Osłabia wolę, budzi nieufność do ludzi i u ludzi, pogłębia egoizm i tchórzostwo, z których najczęściej wynika.

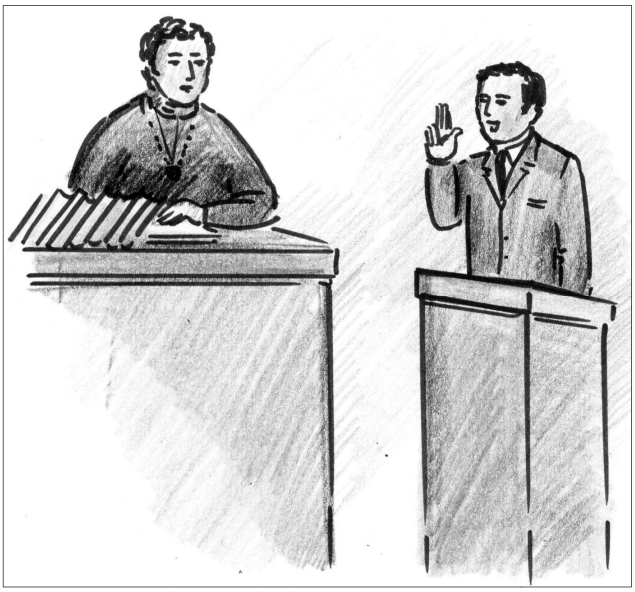

Wezwanie Wielkiego Postu

W Środę Popielcową rozpoczął się kolejny Wielki Post. Jest to jeden z ważnych okresów liturgicznych, przygotowujący nas do obchodu najważniejszych świąt w Kościele katolickim – Wielkanocy. Czas ten ma charakter pokutny i powinien znaleźć swój wymiar i znaczenie także w waszym codziennym życiu. W pewnym niemieckim miasteczku na początku Wielkiego Postu katecheta poprosił uczniów, żeby przynieśli na katechezę kawałek drutu kolczastego i gałązkę ciernia. Drut i cierń wstawiono do szklanych naczyń z wodą. Popatrzcie – powiedział katecheta – ten czas, który się rozpoczyna, możemy przeżyć, jak te dwa kawałki „cierniowej korony". Jedni mogą „rozkwitnąć", inni - „zardzewieć", chociaż wszyscy mamy takie same szanse rozwoju, bo zanurzono nas w „wodzie żywej".

Możesz nie słyszeć, że Kościół wzywa cię do pokuty i nawrócenia, żyć tak, jak żyjesz cały rok: chodzić na prywatki, do dyskoteki, na „osiemnastki", niczego sobie nie odmawiać. Z niechęcią odwracać się od Krzyża, żeby nie myśleć o przykrych rzeczach. Tak jak w jednym ze współczesnych domów: rodzice zdjęli krzyż ze ściany, żeby się dziecko nie stresowało. Babcia wzięła ten krzyż i ze łzami w oczach zaniosła do klasztoru..., „gdzie jest jego miejsce" - jak powiedziała córka.

Możesz usłyszeć wezwanie proroków: „Pokutujcie...!" Po co? - zapytasz. Czyż to mało jest w życiu przeciwności? - Owszem, ale nie zapominaj, że ty także jesteś „cierniem", który kaleczy. Jezus daje nam wszystkim możliwość przemiany.

W Wielkim Poście trzeba na nowo pokochać Boga, drugiego człowieka i siebie.

Pan Jezus wskazuje nam drogi powrotu:

- do Boga możesz wrócić przez modlitwę,
- do człowieka wrócisz przez jałmużnę. Nie mów, że nic nie masz, że o wszystko musisz prosić rodziców,
- siebie możesz pokochać na nowo przez post. W pierwszej chwili wydaje się to dziwne, ale prawdziwie silny nie jest ten, kto włada ludźmi, ale sobą.

Jan Paweł II w swojej katechezie o poście powiedział, że „człowiek powinien czasami zrezygnować nawet z tego co konieczne, żeby mógł poznać swoje rzeczywiste potrzeby".

Jeśli chcesz poznać prawdę o sobie, musisz nauczyć się wyrzekać, pościć, uwalniać się od tego, co zaciemnia ci prawdziwy obraz samego siebie.

Pomyśl jak przeżyjesz twoje szkolne rekolekcje wielkopostne.

Może wybierzesz się na Drogę Krzyżową w piątek o godz. 19.00?

Może stać cię na jeszcze więcej i pomyślisz o wielkopostnym umartwieniu?

Ks. Waldek

Powieść w odcinkach (24)

Rodzina Bracikowskich

Ściany domu Bracikowskich trzęsły się w posadach. Z pokoju Miłosza od dłuższego już czasu słychać było głośną muzykę, zagłuszaną jeszcze głośniejszym śmiechem Pauliny. „No nie, tego już za wiele – pomyślała Małgosia, która wracała właśnie z pracy – ja im zaraz pokażę.”

– Czy wy już zupełnie chcecie ogłuchnąć! – wykrzyknęła stając w drzwiach pokoju – proszę to natychmiast wyłączyć i udać się na strych, gdzie dokonacie niezbędnych wiosennych porządków – służbowym tonem zwróciła się do dzieci, marszcząc brwi. – Ale, mamo…– próbowała się wtrącić Paulina. – Proszę nie przerywać – kontynuowała Małgosia – chcę wam jeszcze tylko przypomnieć, że te porządki odkładacie już od kilku miesięcy. – Dobra, siostra – pojednawczo rzekł Miłosz – chodź, posprzątamy. A mama – dodał już na schodach prowadzących na strych – to myśli, że ciągle jest w swoim przedszkolu, a my jesteśmy jakimiś maluchami. – Phi, to co, ty dopiero teraz wiesz, że praca to jej całe życie – skwitowała siostra. – Też mi życie! – wzruszył ramionami Miłosz. Na strychu rodzeństwo bez zbytniego entuzjazmu zabrało się do pracy. Paulina w obłokach kurzu pakowała książki do kartonu, a Miłosz segregował stare ubrania. – A psik!!! – kichnęła – ten kurz doprowadza mnie do szału! Całe włosy mam upaprane. Zrób coś! – poskarżyła się. – Ty to jesteś jednak mocna – Miłosz spojrzał na siostrę z politowaniem i dalej wkładał rzeczy do worka. – O rany, Miłosz, zobacz co znalazłam – nagle wykrzyknęła Paulina – to chyba pamiętnik? – Pokaż, rzeczywiście. Ciekawe, do kogo należał? – zainteresował się przyszły historyk. – Daj, to przeczytam – Paulina wyrwała pamiętnik z rąk brata i zaczęła czytać. „Jestem Aniela, mam już 17 lat i dzisiaj postanowiłam zacząć spisywać wydarzenia z mojego życia. Robię to na kartach tego pamiętnika, aby w przyszłości moje wnuki, prawnuki i praprawnuki poznały mnie jak najlepiej. A spisywać moje wspomnienia postanowiłam dlatego, że dzisiaj w moim życiu wydarzyło się coś bardzo ważnego…” – No co – krzyknęła Paulina, której Miłosz nagłym ruchem zamknął zeszyt. – To pamiętnik babci i nie możemy czytać go bez jej zgody – poważnym tonem oznajmił chłopak – tu są być może spisane największe tajemnice jej życia. Chciałabyś, aby ktoś przeczytał twój pamiętnik bez twojej zgody? – No nie – odpowiedziała Paulina – ale w takim razie chodźmy do babci. Może nam coś przeczyta. Babcia Aniela siedziała w fotelu i oglądała jeden ze swoich ulubionych seriali. – Babciu!!! – do pokoju jak burza wpadła wnuczka – zobacz, co znaleźliśmy na strychu. Twój pamiętnik! – I co – babcia wstała nagle z fotela i wzięła do ręki stary zeszyt – czytaliście go? – spytała zaniepokojona. – No nie, Miłosz nie pozwolił – odparła rozczarowana Paulina. – To dobrze. Nie przeszkadzajcie mi teraz – babcia, nie zważając na to, że jej ulubiony film jeszcze się nie skończył, wyszła do swojego pokoju i starannie zamknęła drzwi. Przebywała w nim bardzo długo, a gdy wyszła, miała zaczerwienione oczy i wzruszoną minę. Ciekawe, czy swoimi wspomnieniami zechce się kiedyś podzielić z najbliższymi?

Łucja

Sprawozdanie duszpasterskie za 2000 rok

Na początku sprawozdania podam krótką statystykę: w 2000 r. było 39 ślubów, 68 pogrzebów i 82 chrzty. W czasie kolędy odwiedziliśmy 2.702 rodziny. 770 rodzin nie przyjęło kolędy.

Po zakończonej kolędzie mam przed oczami aktualny obraz parafii. W naszej wspólnocie zarysowały się wyraźnie trzy grupy.

Pierwsza to Parafianie praktykujący. Są oni świetnie zorientowani w życiu naszej wspólnoty. Cieszą się wszelkimi dokonaniami, tak na polu duszpasterskim jak i gospodarczym. Z ich strony usłyszeliśmy wiele ciepłych i wdzięcznych słów. Wielu wprost mówiło, że cieszą się i są dumni, iż należą do parafii św. Mikołaja. Na pytanie o oczekiwania pod adresem parafii padała często odpowiedź – życzymy, aby dalej tak trzymać, aby w nowym roku nadal tyle się działo.

Druga grupa to Parafianie luźno związani z parafią. Wiedza tych Parafian na temat naszej wspólnoty czy też naszego kościoła wskazywała, że dawno w tym kościele nie byli. Jedynym pocieszeniem był fakt, że ci ludzie otwierali drzwi swego domu i mieli okazję do kontaktu ze swoimi duszpasterzami. Można powiedzieć, że w ich sercach coś się tli. Może przyjdzie czas, że włączą się w życie naszej wspólnoty.

Trzecia grupa to ci Parafianie, którzy nie przyjmują kolędy. Nie chodzi tu o sporadyczne, losowe wypadki, ale o rodziny, które od lat nie otwierają drzwi swoim duszpasterzom. Odbieramy to jako manifestację postawy, która nie ma nic wspólnego z przynależnością do Kościoła katolickiego. Jednak szanujemy ich poglądy. Tylko jedno dziwi - mówię to po 12-letniej obserwacji tego środowiska, - iż w wypadkach losowych przychodzą ci ludzie do parafii, domagając się posługi, jaka należna jest praktykującym katolikom. Brak jest w ich postawie do końca konsekwencji.

W środkach masowego przekazu bardzo nagłaśniane jest zło. Każdy prawie dziennik rozpoczyna się informacją o morderstwach, napadach, kradzieżach… Mało nagłaśnia się dobro. W tym sprawozdaniu chcę ukazać dobro, które dokonuje się w naszej parafii. To dobro przekona nas, że wielu ludzi ma przepiękne serca.

Wielkim dobrem, które w pierwszym rzędzie zauważyć można w naszej wspólnocie, jest postawa dzieci. Licznie uczestniczą we Mszach św. niedzielnych, bardzo wiele dzieci gromadziło się na różańcu i stacjach jubileuszowych, na Roratach. Wiele dzieci praktykuje I-sze piątki miesiąca. Przed I-szym piątkiem miesiąca słuchamy spowiedzi przez trzy dni. Dzieci są rozśpiewane, radosne i spontaniczne.

Mamy scholkę. Do scholki należy 51 dziewcząt, które wraz z ks. Jarkiem występowały w Gnieźnie, w parafii na Piaskach oraz w Łochowie. Koncerty te zostały bardzo gorąco przyjęte. Scholka była także na wycieczce w Biskupinie i Wenecji. Dziękuję scholce za piękny śpiew. Dziękuję ks. Jarkowi i rodzicom za zaangażowanie.

Mamy liczną grupę ministrantów - 63. Ojcowie ministrantów angażują się w organizację rozgrywek ministranckich, organizują cotygodniowe treningi w niedzielę na sali gimnastycznej. Latem organizowane były wycieczki rowerowe. Ks. Waldek wyjechał na tydzień z 27 ministrantami do Osiecznej. Dziękuję ks. Waldkowi i rodzicom za włożone serce i poświęcony czas.

W tym roku w Trzech Króli nasz **parafialny zespół teatralny „Iskierka”** wystawił jasełka. Zespół ten brał także udział, obok 16 innych grup, w Konkursie Teatralnym „Jasełka 2001”, zorganizowanym przez Pałac Młodzieży. Zajął tam drugie miejsce. Dziękuję Pani opiekującej się zespołem oraz rodzicom za zaangażowanie i przygotowanie strojów.

Dwie grupy **dzieci z przedszkola przy ul. Transportowej** wystawiły także jasełka w naszym kościele. Dziękuję wychowawczyniom i rodzicom za włożony trud.

Dobrze układa się **współpraca z rodzicami dzieci komunijnych**. Rodzice bardzo licznie przychodzą na spotkania formacyjne. Mam nadzieję, że te spotkania ożywią religijnie niejedną rodzinę.

Młodzież z KSM-u gromadzi się regularnie. Dekoruje Żłóbek i Grób Pański. Kilku młodych ludzi wraz z ks. Waldkiem było na Światowym Dniu Młodzieży w Rzymie.

Mamy grupę lektorów i lektorek oraz zespół muzyczny. Prowadzi tę grupę ks. Jarek.

Dziękuję bardzo serdecznie za gorliwość dzieciom, młodzieży i rodzicom. Szczególne słowa wdzięczności kieruję pod adresem naszych księży – ks. Jarka i ks. Waldka. To dzięki Nim mogę dzisiaj powiedzieć tyle miłych słów o pracy z dziećmi i młodzieżą.

Róże Żywego Różańca spotykają się co miesiąc na adoracji Najświętszego Sakramentu i codziennie przed ranną Mszą św. odmawiają różaniec. Bóg zapłać za tę modlitwę. Często jest ona odmawiana w intencjach dotyczących naszej parafii.

Wiele dobra dzieje się za przyczyną Akcji Katolickiej. Członkowie Akcji Katolickiej pomagają w redagowaniu gazetki parafialnej – „Głos Świętego Mikołaja” (rozchodzi się w nakładzie około 600 egz.). W niedziele prowadzą bibliotekę parafialną. W każdą środę zbierają i wydają odzież. Odwiedzają chorych z okazji świąt Wielkanocnych i Bożego Narodzenia (życzenia, prezenty). W tym roku odwiedzili 60 chorych. Akcja Katolicka zorganizowała pielgrzymki do kościołów jubileuszowych w Gnieźnie, Kcyni, Markowicach, a także do Konkatedry i do Bazyliki w Bydgoszczy. Zorganizowała także rajdy do miejscowości blisko położonych, a nie znanych. Rajdy te uczyły i zespalały ludzi.

Akcja Katolicka sponsorowała przez cały rok pięciorgu dzieciom obiady w szkole nr 27, zorganizowała donoszenie obiadów do osób starszych, chorych, które to częściowo finansowała, służyła pomocą finansową kilku wielodzietnym rodzinom, znajdującym się w wielkiej potrzebie, zorganizowała Gwiazdkę dla 100 dzieci – z opłatkiem, św. Mikołajem, prezentami oraz zabawą z konkursami i nagrodami. Akcja Katolicka sponsorowała w czasie ferii zimowych oraz w lipcu piętnaściorgu naszym dzieciom udział w zorganizowanych zajęciach w szkole nr 27. Pięcioro uczniów otrzymało dotację do obozu sportowego w Szklarskiej Porębie. 53 dzieci wyjechało do Teatru Polskiego na bajkę, a 40 z klas gimnazjalnych odbyło całodniową pielgrzymkę autokarową do Gniezna i Lednicy pod Bramę Trzeciego Tysiąclecia. Za pieniądze uzyskane ze sprzedaży cegiełek Caritas zakupiono podręczniki dla uczniów. Udzielono także pomocy dzieciom przygotowującym się do egzaminów wstępnych do szkół średnich oraz dzieciom mającym kłopoty w nauce.

Działalność ta była sfinansowana z następujących źródeł: skarbonki św. Antoniego, sponsorów i sprzedaży świec, kartek świątecznych, sianka, płyt, palm, cegiełek „Caritas". Skarbonka św. Antoniego została przekazana do dyspozycji Akcji Katolickiej. Każdy Parafianin, składając do niej ofiarę, może w ten sposób wesprzeć dzieło charytatywne. Za te ofiary i wsparcie działalności dobroczynnej składam serdeczne „Bóg zapłać".

W każdą niedzielę o godz. 11:00 AK pomaga w utrzymaniu porządku na Mszy św. dla dzieci oraz rezerwuje ławki. Dziękuję tym paniom i panom za ofiarowany czas i proszę dorosłych o uszanowanie zwyczajów panujących na Mszach św. dla dzieci. Ci sami Parafianie pomagają organizacyjnie przy procesji Bożego Ciała i w oktawie. Dziękuję za to serdecznie.

Oaza Rodzin ma regularne spotkania modlitewne, przychodzi na pierwszopiątkowe Msze św. Dziękuję za świadectwo chrześcijańskiego życia.

Jest także **Koło Przyjaciół Radia Maryja,** które zawiązał ks. Waldek.

Mamy **Radę Duszpasterską** - prężną i kompetentną. Dziękuję Radnym za wsparcie, radę, inicjatywy i za wszelką pomoc.

Wielu ludzi potrafi dawać siebie innym, dzięki czemu jest wiele dobra wśród nas. Rodzi się ono w kochających sercach. Wszystkim, czyniącym dobro w rodzinie, sąsiedztwie, parafii, kościele czy też w organizacjach, stowarzyszeniach czy ruchach katolickich, składam staropolskie

„Bóg zapłać".

Sprawy materialne

I Ołtarz główny:

1. Ołtarz główny został całkowicie odnowiony. Zostały położone stiuki na głównym ołtarzu oraz złocenia. Koszt odnowienia ołtarza był wielki: 1 m^2 nałożenia stiuku, a także nałożenie złota na 1 m^2 kosztowało 1000 zł. Do tego doszła wartość złota: 10.500 sztuk płatków złota – 9.500 DM. Postarałem się o zwolnienie z VAT–u, dzięki czemu koszt złota był o wiele niższy niż u nas w Polsce.
2. Zrobiono i pokryto stiukiem nowy ołtarz „twarzą do ludu" i ambonkę oraz odnowiono i pozłocono balaski.
3. Boczne ołtarze zostały zestawione i przewiezione do pracowni konserwatorskiej.
4. Jest wielką radością fakt, że główny ołtarz został ukończony w 2000 r. Dla przyszłych pokoleń odnowiony ołtarz będzie pamiątką Wielkiego Jubileuszu oraz naszej troski o piękno świątyni. Dzieła tego dokonano dzięki ofiarom z puszek i ofiarom składanym w ciągu roku przez poszczególne rodziny (było 81 rodzin) oraz pomocy spoza parafii. Otrzymaliśmy pomoc także z Miasta – 20.000 zł. Poważny udział w końcowych kosztach miał także sponsor spoza parafii.
5. W tym roku także podtrzymamy zwyczaj ofiar składanych do puszek w każdą II-gą niedzielę miesiąca. Ofiary te będą przeznaczone na odnowienie i złocenie bocznych ołtarzy. Nie chodzi o wielkie ofiary, lecz o to, by wielu włączyło się w to dzieło.

II. Ogrzewanie kościoła:

1. Został zrobiony projekt ogrzewania.
2. Na posadzce kościoła położono styropian, folię, instalację grzewczą i całość zalano betonem.
3. Wykonano przyłącze doprowadzające ogrzaną wodę z plebanii do kościoła.
4. Urządzono kotłownię i zainstalowano piec marki „Vismann".

Pragnę bardzo serdecznie podziękować Parafialnej Radzie Duszpasterskiej, która wyszła z inicjatywą ogrzania kościoła i wystosowała list do Parafian z prośbą o wsparcie tego dzieła. Szczególne słowa podziękowania kieruję pod adresem inżynierów z Parafialnej Rady Duszpasterskiej.

Składam serdeczne „Bóg zapłać" Panom, którzy przez kolejne tygodnie przenosili i ustawiali ławki. Pomoc ta bardzo ułatwiła prace prowadzone przy układaniu instalacji grzewczej.

Założenie instalacji grzewczej w kościele jest także pamiątką Wielkiego Jubileuszu 2000–lecia Chrześcijaństwa i naszego zaangażowania. Za to będą nam wdzięczne następne pokolenia.

Do 3 lutego – 717 rodzin złożyło ofiary w wysokości 66.235 zł. W styczniu zapłaciłem 50.000 zł. W marcu musimy zapłacić drugą ratę za ogrzewanie - 70.000 zł. Planujemy założenie płytek w kościele. Będzie to wydatek wielki. W związku z tym, w tym roku także Radni zwrócili się do Parafian z prośbą o wsparcie tego wielkiego dzieła. Zacytuję Ich słowa: **„Zapłacenie tej poważnej sumy jest możliwe pod warunkiem zaangażowania się wielu"**.

III Pozostałe inwestycje:

1. W Kurii uregulowałem już wszystkie należności za cały rok 2001, do których zobowiązana jest nasza parafia. Są to opłaty na Caritas, KUL, misje, Nuncjaturę w Warszawie, utrzymanie domu księży emerytów, budowę kościołów, budowę szkoły katolickiej, ubezpieczenie w PZU. W sumie na te cele zostały przeznaczone wszystkie ofiary kolędowe. Za wpłacenie na początku 2001 r. całej należności parafia otrzymała 10% rabatu. Wpłaciłem również kolektę z pasterki i 10% z opłat za przedłużanie grobów. Pozostała do uregulowania jedynie opłata na Seminarium Duchowne.
2. Na cmentarzu położyliśmy

100 m^2 „polbruku”.
3. Zadaszenie okien na dachu domu katechetycznego wymagało kapitalnego remontu. Musieliśmy nad zadaszeniami czterech okien wymienić deski i pokryć je papą zgrzewalną oraz zrobić nową blacharkę i rynny.
4. Zostało doprowadzone przyłącze gazu do domu katechetycznego i plebanii.
5. Zakupiono skaner dla potrzeb redakcji „Głosu Świętego Mikołaja”.
6. W domu katechetycznym założyliśmy kraty w oknie przy wejściu oraz w drzwiach pomieszczeń Akcji Katolickiej. Spowodowane było to dwukrotnym włamaniem.
7. Do terenu przy plebanii zostało doprowadzone przyłącze do kanalizacji.
8. Przed zalaniem posadzki w kościele została położona instalacja elektryczna. W przyszłości będzie wykorzystana do podświetlenia od dołu filarów w kościele (taki jest projekt) oraz w prezbiterium zostały ukryte pod posadzką wszystkie przewody nagłośnienia.
9. Założyliśmy nowe nagłośnienie kościoła firmy Uno Italia. 3.000 zapłaciłem w zeszłym roku. Według umowy pozostało do zapłacenia do końca marca 15.000 zł. Ta suma uległa jednak zmniejszeniu, gdyż zainstalowano mniej głośników i mikrofonów niż planowano. Ostatecznie mamy do zapłacenia za nagłośnienie jeszcze 12.000 zł.

Jest to już 12 sprawozdanie. Każde z nich to okazja do zrobienia rachunku sumienia ze słów programowych, które wypowiedziałem na pierwszym kazaniu w 1989 r. Były to słowa: „*Moi Drodzy, przyszedłem do Was, aby Wam służyć, a nie, by mi służono*”. Wierzcie mi – pragnę, przy współpracy z naszymi księżmi, Wam służyć i wiele zrobić tak na polu duszpasterskim jak i gospodarczym.

Jeszcze raz pragnę serdecznie podziękować za wszelkie dobro, które rodzi się w tej wspólnocie, za wszelką pomoc, za liczne ofiary, dzięki którym pięknieje nasza świątynia. Odbieram Waszą gotowość do pomocy jako dowód wielkiego zaufania. A to zobowiązuje do jeszcze większego oddania się naszej parafialnej sprawie.

INFORMACJE PARAFIALNE

SPRAWY DUSZPASTERSKIE

- Biblioteka parafialna czynna w każdą niedzielę w domu katechetycznym na II piętrze od 10.30 do 12.00.
- W środy zbiórka i wydawanie odzieży w domu katechetycznym od godz. 17.00 do 19.00.
- W każdą środę o godz. 18.00 Nowenna do M.B. Nieustającej Pomocy.
- W środę - 7 marca o godz. 18.00 różaniec za zmarłych, których wspominamy w rocznych „Zdrowaśkach”. Msza św. w intencji tych zmarłych w środę o godz. 18.30.
- W piątek - 16 marca dzień modlitw w intencji Ojczyzny i Ojca Świętego. Apel Jasnogórski po Mszy św. o godz. 18.30, następnie konferencja dla Akcji Katolickiej. Po konferencji spotkanie Akcji Katolickiej w domu katechetycznym.

SPRAWY MATERIALNE

- Trwa kapitalny remont piwnicy: założyliśmy nową instalację elektryczną na korytarzu w piwnicy, zostały wytynkowane ściany, położono kafelki, przeprowadzamy remont schodów, wymieniono jedno okno, wstawiono czworo nowych drzwi do pomieszczeń w piwnicy.
- Ks. Proboszcz składa serdeczne „Bóg zapłać” za ofiary (2001 zł) złożone do puszek na złocenie bocznego ołtarza.

Zostali ochrzczeni

Weronika Monika Konieczna, ur. 07.12.2000
Sebastian Walczak, ur. 14.12.2000

Zawarli związek małżeński

Jakub Paweł Król i Izabela Katarzyna Urbańska

Odeszli do wieczności

Edmund Michalak, lat 70 z ul. Sielskiej 30
Władysława Galijewska, lat 92 z ul. Bydgoskiej 24
Edward Mikołajczak, lat 50 z ul. Bortnowskiego 10/11
Klara Kruszczyńska, lat 92 z ul. Góralskiej 11
Bogdan Kokoszyński, lat 52 z ul. Dorodnej 2/3
Józef Krysiak, lat 87 z ul. Topazowej 6

Po spektaklu w OPERZE NOVA

Wioseczka „Anatewka” na Rusi. Połowa ludności to Żydzi, ich religia, tradycje, specyficzny humor i stoicyzm. Wszystko to oglądamy jak egzotykę, dziś już nieznaną i daleką, a piękną i jeszcze dodatkowo ubraną w muzykę operową.

Wyjazd do opery 18 lutego był prezentem gwiazdkowym dla dzieci i młodzieży od Akcji Katolickiej przy naszej parafii. Wynajęty autobus, wyproszone, dość tanie bilety. Pojechała grupa dzieci, część miejsc trzeba było dopełnić, już odpłatnie, dorosłymi.

Było fajnie – trzeba dodać, że choć „Skrzypek na dachu” nie schodzi z afisza od wielu miesięcy to widownia wciąż jest pełna i o bilety trudno.

Tu mała uwaga: mimo że rodzice zadeklarowali, jak to się mówi „na piśmie” zgodę na wyjazd, to 10 dzieci nie przyszło na zbiórkę. Szkoda, mogły pojechać w to miejsce inne osoby, a tak, z trudem pozyskane, bilety zostały stracone.

J.I.

Kościół ogrzany – co dalej?

Pod koniec marca, zgodnie z umową, wynegocjowaną bardzo korzystnie przez Parafialną Radę Duszpasterską i podpisaną z firmą „INSTALSYSTEM”, parafia jest zobowiązana do zapłacenia drugiej raty za założenie ogrzewania. Mamy ogrzany kościół. Prawie wszyscy Parafianie w czasie kolędy wyrażali z tego powodu wdzięczność. Pozostała jednak do zapłacenia druga rata. Tymczasem do 25 lutego złożyło ofiarę 45 rodzin, a w ciągu ostatnich dwóch tygodni wpłynęło tylko 5 ofiar. Decydując się na podpisanie umowy, zawierzyłem Wam, Moi Drodzy. Teraz jestem zmuszony ponowić prośbę o Waszą pomoc. Sam nie jestem w stanie wywiązać się z podpisanej umowy. Wierzcie, że nie jest mi łatwo prosić. Wolę czynić. Dałem, tak mi się zdaje, tego liczne dowody. Proszę o solidarne wsparcie naszej wspólnej inwestycji. Ofiary można składać po Mszach św. w niedziele oraz w biurze parafialnym.

Ks. Proboszcz

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE

3 – 7 marca 2001 r.

„Trzeba niekiedy odskoczyć i uciec od samego siebie, aby w wewnętrznej jedności z Bogiem odszukać szczęście obcowania z Nim. Niekiedy gubimy to szczęście. Jego miejsce w naszej duszy zajmuje niepokój, nieład, jakieś zatracenie orientacji i zagubienie się w detalach życia. Trzeba wtedy umieć skoncentrować się w głębokiej ciszy skupienia."

Kard. Stefan Wyszyński

Sobota – 3 marca

g. 18.30 - **Msza św. i rozpoczęcie rekolekcji**

Niedziela – 4 marca

g. 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.15 i 18.30
- Msza św. i rozpoczęcie rekolekcji

Poniedziałek - 5 marca

g. 9.30 – Msza św. i nauka
g. 18.30 – Msza św. i nauka
Po Mszy św. nauka stanowa dla kobiet

Wtorek – 6 marca

g. 9.30 – Msza św. i nauka
g. 18.30 – Msza św. i nauka
Po Mszy św. nauka stanowa dla mężczyzn

Środa – 7 marca

g. 8.30 – spowiedź
g. 9.30 – **Msza św. i nauka dla chorych**
g. 17.00 – spowiedź
g. 18.30 – Msza św. i nauka

Droga Krzyżowa w piątki Wielkiego Postu

g. 17.00 – dla dzieci
g. 18.00 – dla dorosłych
g. 19.00 – dla młodzieży

Gorzkie Żale wraz z kazaniem pasyjnym w niedziele Wielkiego Postu o g. 17.45

GŁOS ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA

Redaguje zespół: Dorota Gabrowska, Arleta Jagodzińska, Krystyna Karpińska, Małgorzata Kaźmierczak, Grzegorz Kołodziej, Hanna Łuczak, Zbigniew Żurowski. Obsługa strony internetowej: Krzysztof Wojczak
Skład komputerowy: Jerzy Rusiniak. Asystent kościelny: ks. Roman Buliński - smikolaj@gniezno.opoka.org.pl
Adres redakcji: ul. Wyzwolenia 2, 85-790 Bydgoszcz. tel. 347-15-55; e-mail: glosmiko@gniezno.opoka.org.pl
Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. Świętego Mikołaja w Bydgoszczy. Numer zamknięto 28.02.2001 r.

Internet: http://www.smikolaj.gniezno.opoka.org.pl e-mail: glosmiko@gniezno.opoka.org.pl